

Ogrodnik

*Co dzień spaceruje po ogrodzie alejkami,
Sprawdza jak rosną i wita się z kwiatami.
Powiada on, że kwiaty słyszą i się śmieją,
Jeśli się ich szanuje i lubi, to dużo umieją.*



*Pan Jan upodobał sobie ładną stokrotkę.
I każdego ranka czule dotyka tą ślicznotkę.
Stokrotka lubi słońce więc pączki rozchyła,
A Jan jest dumny, że do niego się przymila.*

*Wyhodował Jan różne kwiaty egzotyczne,
One wyróżniają się kolorami i są śliczne.
Ale nieodporne, nie lubią być głaskane,
Po dotknięciu wyglądają jak niewyspane.*

*Rano Jan spogląda w niebo, czy słońko świeci,
Jeśli tak to wie, że kwiaty cieszą się jak dzieci.
Rozchylają swe pąki, i kierują w stronę słońca,
A lubi go najbardziej czerwona róża pachnąca.*



*Żona Jana dumna jest, że mąż tak się angażuje,
Ale i złości się, że uczucia kwiatom przekazuje.
Janku, a kiedy mnie pokochasz jak kwiatuszek?
Ładnie się uśmiechniesz i pocałujesz w paluszek.*

*A może chcesz żebym ja stała między kwiatami?
I na twój widok śmiała się, i poruszała rzęsami.
Masz rację przepraszam, ja ten błąd skoryguję.
I co dzień egzotycznym olejkiem cię wymasuję.*

*Jak zaboli cię brzuszek,
Popatrz na kwiatuszek.*

Listopad 2012r, Leonard



